

Jolanta Putkowska, *Jak mieszkał magnat w Warszawie za Sasów. Architektura rezydencjonalna Warszawy w pierwszej połowie XVIII wieku*, Warszawa 2021, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, 364 ss.

Historia warszawskiej architektury rezydencjonalnej ma dość obszerną bibliografię naukową (i popularnonaukową), obejmującą zarówno opracowania poświęcone pojedynczym budynkom, jak i ujęcia bardziej przekrojowe. Temat ten jest szczególnie istotny w odniesieniu do epoki nowożytnej, nie tylko z punktu widzenia historii architektury, ale również historii kulturowej i społecznej ze względu na przemożny wpływ magnaterii i zamożnej szlachty na wieloraki rozwój Warszawy w tym czasie. Co równie ważne, pomimo zniszczeń z okresu II wojny światowej, wiele z tych dawnych, odbudowanych po 1945 r. pałaców do dziś stanowi charakterystyczny element przestrzeni stolicy. Choć są one pozbawione oryginalnego kontekstu i podporządkowane (również pod względem architektonicznym) nowoczesnym funkcjom publicznym, stanowią dziś namacalny łącznik z przeszłością Warszawy czasów przedrozbiorowej Rzeczypospolitej.

Trudno zatem dziwić się wciąż utrzymującemu się zainteresowaniu tym specyficznym, choć zarazem spektakularnym miejskim dziedzictwem. Jego przejawem jest obszerna monografia autorstwa Jolanty Putkowskiej, pt. *Jak mieszkał magnat w Warszawie za Sasów. Architektura rezydencjonalna Warszawy w pierwszej połowie XVIII wieku*, opublikowana przez Politechnikę Warszawską w 2021 r. Autorka jest z wykształcenia architektem, doktorem habilitowanym inżynierem i emerytowanym profesorem Politechniki Warszawskiej, gdzie kierowała niegdyś

²⁹ AGAD, dok. perg., nr 7226 (= *Kodeks dyplomatyczny Polski*, t. 3, wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1858, nr 88).

Zakładem Historii Budowy Miast na Wydziale Architektury. Jest znana varsavianistom ze swoich licznych wcześniejszych publikacji poświęconych architekturze nowożytnej Warszawy, mając w dorobku takie książki, jak *Architektura Warszawy XVII wieku* (Warszawa 1991) oraz *Warszawskie rezydencje na przedmieściach i pod miastem w XVI–XVIII wieku* (Warszawa 2016). Tematyka rezydencjonalna była stale obecna w dorobku Putkowskiej od jej pierwszych publikacji w latach siedemdziesiątych XX w. na łamach „Kwartalnika Architektury i Urbanistyki”. Recenzowana książka może więc uchodzić za zwieńczenie jej kilkudziesięcioletniego zainteresowania tym obszarem badawczym. Bezpośrednia geneza publikacji jest jednak chyba młodsza, sięgając zapewne pracy nad referatem *Jak mieszkał magnat, kiedy przyjeżdżał za Sasów do Warszawy? Architektura rezydencjonalna I poł. XVIII w.*, wygłoszonym na konferencji „Kultura artystyczna Warszawy XVII–XXI w.” w 2007 r., a opublikowanym trzy lata później w tomie pokonferencyjnym o tym samym tytule.

Recenzowana książka podzielona jest na pięć części, czyli trzy rozdziały oraz wprowadzenie i zakończenie. Rozdziały zostały z kolei podzielone na podrozdziały. We wprowadzeniu Autorka przedstawiła kilkustronicowy wywód na temat warszawskiego zespołu rezydencjonalnego dwóch saskich monarchów na polskim tronie – Augusta II i Augusta III. To właśnie te rezydencje – jej zdaniem – stanowiły główny punkt odniesienia dla magnackich inwestycji, stąd więc potrzeba ich szczególnego wyróżnienia i omówienia. Nie podważając tezy o wzorcowym charakterze rezydencji królewskich w tym czasie, wydaje się, że ten temat powinien stanowić przedmiot oddzielnego (pierwszego) rozdziału, a nie wprowadzenia do całej książki. Choć Autorka nie stroni od przywoływania w tym miejscu faktów z historii politycznej, ich powiązanie z tematyką architektoniczną jest w jej ujęciu raczej luźne. Warto byłoby odnieść się do dotychczasowej literatury poświęconej magnaterii jako warstwie społecznej, na czele z monografią Teresy Zielińskiej pt. *Magnateria polska epoki saskiej* (Wrocław 1977). Putkowska nie powołuje się też na jakąkolwiek definicję magnaterii (a w historiografii jest ich przecież kilka, w tym ta zaproponowana przez wspomnianą Teresę Zielińską), co jest istotne dla uzasadnienia podziału na rezydencje magnackie i niemagnackie.

Pierwszy rozdział, *Magnackie zespoły rezydencjonalne*, prezentuje galerię świeckich i duchownych zleceniodawców „zespołów rezydencjonalnych”. Tym terminem Autorka określa powiązane ze sobą – osobą właściciela – pałace w mieście i podmiejskie wille. Szerzej przedstawia kilkanaście przypadków takich zespołów, należących do: Elżbiety z Lubomirskich i Adama Sieniawskich, Izabeli z Morsztynów i Kazimierza Czarotoryskich, Józefa Mniszcha, Jakuba Henryka Flemminga, Jana Szembeka, Michała Fryderyka Czarotoryskiego, Augusta Aleksandra Czarotoryskiego, Konstancji z Czarotoryskich i Stanisława Poniatowskich, Franciszka Bielińskiego, Jana Klemensa Branickiego, Aleksandra Józefa Sułkowskiego, Henryka Brühla, Teodora Potockiego, Andrzeja Stanisława Załuskiego oraz Kajetana Sołtyka. Badaczka skupiła się na wątkach biograficznych, podkreślając polityczne znaczenie tych magnatów, mające kluczowe znaczenie dla ich stylu rezydowania przy dworze. Byli to najwyżsi dygnitarze Rzeczypospolitej (przede wszystkim Korony) i w wielu przypadkach bliscy krewni i powinowaci. Oddzielnie traktuje duchowieństwo, oprócz wspomnianych trzech biskupów (Potockiego, Załuskiego i Sołtyka) opisując również rezydencje należące do zakonów. Zauważa, że w tych ostatnich przypadkach określenia źródłowe, takie jak „pałac” czy „rezydencja”, są mylące, odnoszą się bowiem do formy, a nie funkcji.

Drugi, a zarazem najdłuższy rozdział Jolanta Putkowska zatytułowała *Rezydencje magnackie w mieście*, dzieląc go na dwa podrozdziały: *Założenia miejskie o pełnym programie z pałacem pomiędzy dziedzińcem a ogrodem* oraz *Założenia miejskie o zredukowanym programie, z pałacem stojącym przy ulicy*. Stanowi on nie tylko uszczegółowienie rozdziału poprzedniego, ale

prezentuje również przypadki tych magnatów, którzy mieli wyłącznie siedziby (przynajmniej w świetle znanych źródeł) na terenie Warszawy, zamiast całych zespołów. Za punkt odniesienia w doborze omawianych rezydencji uznała legendę słynnego planu Warszawy autorstwa Pierre'a Ricaud de Tirregaille'a z 1762 r., uwzględniającą aż 39 pałaców magnackich pochodzących (wzniesionych bądź przebudowanych) z czasów saskich. Autorka szczegółowo omawia architekturę zewnętrzną i wewnętrzną tych budynków, przechodząc od pałacu do pałacu, głównie według klucza chronologicznego, po części też typologicznego. Na kilku ostatnich stronach stara się spojrzeć na temat syntetycznie. Zastanawia się nad rozmaitymi czynnikami kształtującymi wygląd rezydencji (wpływem zleceniodawcy, architekta, jak i rzeźbiarzy), wskazuje też na rozmaite cechy dominujące w ich architekturze. Zarazem zaznacza, że porównywanie tych siedzib nastrocza kłopotów ze względu na specyficzne okoliczności powstania każdej z nich.

Nie brakuje w tym rozdziale interesujących tez, takich jak założenie, że magnaci decydowali się na budowę pałaców przyulicznych (zamiast tych w typie między dziedzińcem a ogrodem) z powodu niedoboru odpowiednio obszernych działek. Dobrze byłoby jednak osadzić tę obserwację w szerszym kontekście, zwłaszcza krajowym (poprzez porównanie z sytuacją np. w Wilnie, Lublinie czy Krakowie, gdzie również znajdowały się pałace miejskie należące do magnaterii). Ze względu na dobór słów pewne wątpliwości budzi twierdzenie, jakoby pałace przyuliczne nie spełniały „wszystkich warunków stawianych kompletnej barokowej kompozycji z klasyczną i obowiązującą w przypadku wielkopańskiej siedziby hierarchizacją przestrzeni przed i za dominantą” (s. 228). Autorka nie udowodniła bowiem, że układ między dziedzińcem a ogrodem był „obowiązujący w przypadku wielkopańskiej siedziby”. Z pewnością był on częsty, a może nawet najczęstszy w polskich realiach, trudno jednak stwierdzić, że „obowiązujący”.

Trzeci rozdział, zatytułowany *Rezydencje magnackie na przedmieściach Warszawy, przy mieście i pod miastem*, podobnie jak poprzedni podzielony jest na dwa podrozdziały: *Dwory, kamienice, ogrody, stajnie i inne budynki gospodarcze na przedmieściach i przy mieście* oraz *Dwory, ogrody i inne inwestycje magnackie pod miastem*. Podstawowe rozróżnienie dotyczy więc odległości od centrum miasta. Narrację poprowadzono podobnie jak w rozdziale drugim, choć omówiono tutaj mniejszą liczbę obiektów, mających do tego skromniejszą dokumentację źródłową (z wyjątkiem Wilanowa). Rozdział dotyczy przede wszystkim dworów i ogrodów, w strefie przedmieść skupionych głównie na terenie Solca i Pragi. W przypadku rezydencji podmiejskich, Autorka najwięcej miejsca poświęca najbardziej spektakularnemu założeniu w Wilanowie, w opisywanej epoce należącemu do Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej i jej córki Zofii (z krótkim okresem dzierżawy przez Augusta II), choć w recenzowanej książce zaprezentowanemu szczegółowo od czasów króla Jana III.

W zakończeniu Putkowska ponownie przyznaje, że analizowane przez nią rezydencje były dość zróżnicowane, w każdym przypadku odpowiadając na „jednostkowe potrzeby właścicieli” (s. 332). Reprezentowały one jednak ogólny schemat charakterystyczny dla architektury późnobarokowej, ukształtowany jeszcze w drugiej połowie XVII w. i dotyczący zwłaszcza warstwy kompozycyjnej (osiowość, symetria, hierarchizacja przestrzeni, akcentowanie dominanty), z elementami rokokowymi o francuskiej proveniencji. Końcowy wniosek, wskazujący na właściwy cel pracy, nieco w tym kontekście zaskakuje. Autorka pisze bowiem, że dzięki jej publikacji dowiadujemy się o Warszawie tego, że „była ona miastem niezwykłym, malowniczym, specyficznym, poza obszarem Starego i Nowego Miasta, na terenie przedmieść, bardziej magnacko-szlacheckim, niż mieszczańskim i odzwierciedlała społeczno-polityczną strukturę »monarchii mixta«, jaką była w tym czasie Rzeczpospolita” (s. 333).

Wbrew zapewnieniom Autorki, jej książka niezbyt wiele o tym mówi. Dowiadujemy się oczywiście o znacznej liczbie pałaców (o których jednak już dawniej dużo wiedzieliśmy, o czym dobrze świadczy bibliografia, składająca się z opracowań wydanych niejednokrotnie kilkadziesiąt lat temu), ale nic o ich przestrzennym kontekście – o architekturze mieszkalnej niemagnackiej i sakralnej, która z tymi pałacami sąsiadowała. Wielokrotnie wspomniana bordiura mapy Tirregaille’a może dowodzić jedynie tego, że pałace magnackie dominowały w tej przestrzeni pod względem architektonicznym, ale niekoniecznie urbanistycznym. Na boku pozostawiam już sprawę ideologicznego klucza stojącego za przedstawieniami na mapie Tirregaille’a, podobnie zresztą, jak w przypadku (również przywoływanych przez Autorkę i traktowanych jako źródło) widoków Warszawy pędzla Bernarda Bellotta. Bez takiego szerszego, urbanistycznego spojrzenia na architekturę rezydencjonalną niewiele możemy powiedzieć o specyfice całego miasta, nawet jeżeli tak wiele dowiadujemy się o pałacach, dworach i willach znajdujących się na jego terenie i w okolicy.

Podsumowując, książka Jolanty Putkowskiej pt. *Jak mieszkał magnat w Warszawie za Sasów. Architektura rezydencjonalna Warszawy w pierwszej połowie XVIII wieku* podejmuje istotny, a dotąd monograficznie nieopracowany temat z zakresu historii architektury rezydencjonalnej Warszawy. Od strony metodologicznej recenzowana praca reprezentuje dość tradycyjny model badań historyczno-artystycznych (kojarzony z historykami architektury związanymi z seminarium Stanisława Lorentza) i charakteryzuje się bardziej katalogowym niż analitycznym podejściem. Ze względu na obszerność i znaczenie zebranego materiału, zasługuje jednak na uwagę nie tylko varsavianistów, lecz również szerokiego grona badaczy kultury epoki saskiej.

Mikołaj Getka-Kenig
(Warszawa–Kraków)